

**Bożena T. Jarosz**  
**jarosz@up.krakow.pl**  
**Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych**  
**Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN**  
**Kraków**

## **Nickname jako podstawowy element wizerunku internauty**

### **Wstęp**

Powszechność usług internetowych, umożliwiających przeciętnemu, nieznanemu publicznie internaucie czynny, nierzadko kreatywny udział w wirtualnej rzeczywistości i w wirtualnych społecznościach (fora dyskusyjne, blogi, strony autorskie, profile w portalach społecznościowych itp.) wiąże się z równie powszechnym zastosowaniem umownych wizerunków, pozwalających na wyeksponowanie pewnych wybranych przez internautę cech osobowościowych przy jednoczesnym zachowaniu anonimowości. Dostępne obecnie technicznie możliwości autoprezentacyjne są różnorodne i zależą od serwera lub serwisu udostępniającego daną usługę. Podstawowym elementem wizerunku jest nick (zastępujący dane personalne). Obok nicka duże znaczenie reprezentacyjne – szczególnie we wszechobecnej kulturze obrazu – ma awatar, pełniący funkcję portretu-fotografii (wyjątek stanowią portale o zabarwieniu towarzysko-randkowym, gdzie naczelne znaczenie mają rzeczywiste fotografie).

### **Nick – aspekty techniczne**

Pojęcie *nicka* zadomowiło się na polskim gruncie jako skrócona wersja angielskojęzycznego określenia *nickname* i oznacza pseudonim, który przyjmują użytkownicy różnorodnych usług internetowych. Dzięki niemu – jak już wspomniałam wyżej – internauci w mniej lub bardziej upubliczniczonych kontaktach z innymi osobami i publicznych wystąpieniach mogą ukrywać autentyczne dane personalne przy jednoczesnym zaakcentowaniu swojej wirtualnej tożsamości.

W zabawnej notce na swoim blogu jego autor o nicku Kwik sugeruje, jakoby *alias* lub zaczerpnięte z języka czeskiego słowo *przezywka* były lepszym polskim określeniem nicka niż *pseudonim*, oznaczający dosłownie fałszywe imię lub kojarzące się ze światem przestępczym pojęcie *ksywka*, którego użyto w Wikipedii. Moim zdaniem proponowane przez wspomnianego tu autora *przezwisło* (*przezywka*) bywa nadawane danej osobie przez inne znające ją osoby, tymczasem nicka – na podobieństwo pseudonimu – najczęściej kreuje sam zainteresowany internauta. Zapewne w cyfrowej rzeczywistości najbardziej właściwym polskim synonimem nicka mógłby być *alias*, oznaczający skrót określenia *alternatywny adres* (o ile osobę można porównać do adresu URL). Kładę tu szczególnie nacisk na istnienie sytuacji „cyfrowej”, w której reprezentowany głównie w postaci pisemnej nick nie zawsze składa się z jednego słowa w sensie semantycznym (jak najczęściej ma to miejsce w przypadku tradycyjnych pseudonimów i ksywek), lecz często jest słowem-hybrydą, stanowiącym zlepek dwóch lub więcej pojęć – bywa, że pojęć dodatkowo

zdeformowanych, w przekręconej formie, nawet w formie kalamburu (*thebill*, *art-bo*, *paso\_zyd*).

Swoboda i kreatywność, którą internauta kieruje się przy wyborze nicka, niestety, często bywa ograniczona warunkami technicznymi lub administracyjnymi, obowiązującymi w danym serwisie oraz okazją, dla której nick zostaje wybrany.

Nick może być ksywką przyjętą na gorąco i obowiązującą wyłącznie lokalnie w danej dyskusji (np. na forum, gdzie liczba dyskutantów pod danym artykułem lub wątkiem zwykle jest niewielka). Taka sytuacja zachodzi często na stronach, na których dopuszcza się udział gości w dyskusjach. Bywa, że goście przyjmują pseudonimy w zależności od tematyki dyskusji, często dla wzmocnienia swojego stanowiska lub poglądów (*zbuntowany*, *kobieta*, *ObroncaZwierząt*, *kierowca*, *sceptyk*, *nastoletnia\_mama*, *gamek\_z\_neolitu*, *glos\_europy* itp.). Możliwa jest ponadto sytuacja, w której jedna osoba ukrywa się pod kilkoma nickami, chociaż często zdarza się, że dokonywana w serwisie automatyczna identyfikacja IP komputera lub lokalizacja ujawniona w inny sposób demaskuje tak „zwielokrotnioną” osobę dyskutanta.

Nick może stanowić jednocześnie login, umożliwiający rejestrację w jakimś serwisie. W tym przypadku przyjęcie określonego nicka uzależnione jest od innych, już zarejestrowanych – często dość licznie – nazw. Nie może on być identyczny z nickiem innego użytkownika serwisu.

Dodatkowym utrudnieniem podczas wyboru nicka są ograniczenia związane z używaniem znaków klawiatury alfanumerycznej. Istnieje szereg znaków powszechnie uznanych w cyfrowym świecie za zastrzeżone, które są niedozwolone w nazwach. Jednakże w różnych serwisach zakresy znaków dopuszczalnych nie są identyczne. Tymczasem wiele osób pragnie udokumentować swoją tożsamość w cyberświecie właśnie za pomocą jednego, uniwersalnego pseudonimu, którego korzenie sięgają często świata realnego, przedcyfrowego. Przyjmując nieopatrznie określony nick na stronie dopuszczającej większą swobodę w doborze znaków można potem na innych stronach mieć kłopot z rejestracją pod identyczną nazwą. Przykładem tego są moje doświadczenia z pseudonimem *bo-a*, którym posługuję się w różnych realnych sytuacjach działań towarzyskich i społecznych. Niestety – w zależności od serwisu, w którym jestem zarejestrowana – nieubłagane ograniczenia techniczne zmusiły mnie do kilku modyfikacji nicka, nieodpowiadających mojemu pierwotnemu zamysłowi.

Wykreowanie własnego, anonimowego nicka nie jest – oczywiście – obowiązkowe poza nielicznymi serwisami (np. serwisami „randkowymi”). Zdarzają się więc sytuacje, gdy internauta jako nicka używa imienia i nazwiska, natomiast awatarem jest jego mniej lub bardziej czytelna fotografia. Jednakże ujawnianie własnej tożsamości na portalach i na forach przez długi okres czasu nie było (i nadal nie jest) ogólnie przyjętą praktyką. Zapewne m.in. z tego też powodu ogromną popularność zdobyły w ostatnich latach serwisy sugerujące użytkownikom autoprezentację własnej osoby poprzez upublicznienie danych personalnych i fotografii. Sugestia zawarta jest najczęściej w rozwiązaniach formalnych (formularze rejestracyjne zawierają pola z imieniem i nazwiskiem). Oczywiście, możliwe jest technicznie obejście takich „nakazów” i podanie całkowicie lub częściowo nieprawdziwych danych, jednakże idea działania tych serwisów opiera się właśnie na społecznym

przyzwoleniu na ujawnienie i upowszechnienie własnego wizerunku, a nawet na powszechnej aprobacie takich zachowań (popularne niegdyś dowcipne stwierdzenie *jeśli nie istniejesz na Naszej-Klasie, to znaczy, że nie żyjesz*). Na podobnej zasadzie funkcjonują, poza wspomnianą *Naszą Klasą*, m.in. portale *grono.net*, *FaceBook*, czy biznesowy *Golden Line*, a wśród portali studenckich – serwis *students*.

W świecie usług cyfrowych reprezentacja osób poprzez anonimowe nicknamy tak silnie zawiązała się z przyzwyczajeniami internautów, iż czasami serwisy pozwalają użytkownikom na kreację i alternatywne posługiwanie się nickiem, a tym samym na powrót do „cyfrowej tradycji”. Bywa, że nick pojawia się na eksponowanym miejscu w profilu użytkownika, natomiast prawdziwe dane personalne, umożliwiające poszukiwanie danej osoby w Sieci i konieczne do jej identyfikacji, podawane są na dalszej pozycji (np. *grono.net*).

Powrót do nicknamów – to nie tylko ukłon w kierunku tradycji i zachowawczej natury człowieka. Powszechnie wiadomo, że surfujący po Sieci internauta nie jest przyzwyczajony do zgłębiania napotkanych treści, lecz ślizga się po nich poszukując informacji, która w szybki i skuteczny sposób przykuje jego uwagę. W przypadku przeglądania profili użytkowników portali społecznościowych i forów dyskusyjnych – właśnie ciekawie dobrany, frapujący nick i awatar często stanowią „przynętę” dla nieznanego przybysza.

### **Zwierzenia internautów**

Geneza powstania lub znaczenie nicków, za którymi ukrywają się internauci, nie zawsze bywają czytelne dla pozostałych użytkowników. Z tego powodu spotykamy wśród użytkowników danej społeczności sieciowej, szczególnie tej o pewnej historii istnienia w Sieci, zjawisko dociekania i zachęcania do zwierzeń na temat pochodzenia nicków. Takie zwierzenia służą nie tylko zaspokojeniu ciekawości i rozwikłaniu zagadek związanych z tłumaczeniem często bardzo hermetycznych nazw, ale – poprzez wgląd w cudze historie i opowieści – są okazją do lepszego poznania anonimowych zazwyczaj współużytkowników danego forum lub serwisu społecznościowego i umacniania społecznych więzi.

Opierając się na wypowiedziach internautów, pochodzących z ośmiu wybranych serwisów podjęłam się krótkiego uogólnienia dotyczącego genezy nicków. Należy podkreślić, że badane serwisy w większości są poświęcone grom komputerowym, sieciowym oraz przeznaczonym na *playstation*. Z tego powodu należy przypuszczać, że grono zarejestrowanych użytkowników charakteryzują specyficzne cechy – młody wiek, potrzeba poszukiwania w Internecie rozrywki, przebywanie na forum tematycznym w celu uzyskania określonych informacji – w tym także informacji technicznych ułatwiających realizację własnego hobby, łatwość nawiązywania kontaktów i chęć wzajemnego informowania się i wspierania. Zapewne te cechy miały wpływ na szeroki odzew i odkrywanie przed obcymi osobami szczegółów związanych z pochodzeniem nicków.

Nazwy pod kątem ich genezy można poklasyfikować w pewne dość liczne grupy, które przedstawię i scharakteryzuję poniżej.

- Wiele nicków utworzono na bazie przezwisk, którymi internauci zostali „ochrzczeni” przez kolegów w sytuacjach rzeczywistych na długo przed zaistnieniem w Internecie.

- Część nazw jest pochodną imion lub nazwisk, bywa też uzupełniona kombinacją cyfr, które noszą pewne cechy symboli mnemotechnicznych, ich tłumaczenie jest więc czytelne wyłącznie dla samego autora.
- Najwięcej inspiracji przy wyborze nicka dostarczają bohaterowie lub muzycyjni idole oraz inne pojęcia pojawiające się w literaturze, a także w grach, filmach, utworach muzycznych.
- Niekiedy mamy do czynienia z imionami, które internauci wymyślili dla bohaterów własnych opowiadań. Brzmiały one w sposób zbliżony do autentycznych imion z obszaru fantazy.
- Pewna część nazw pochodzi od ulubionych zwierząt, przedmiotów, miejsc, pojęć, zdarzeń ze świata realnego (*lilia, wolf, Dino, mruukoteczka, Twix, Petrikauer*).
- Miłośnicy informatyki i komputerów akcentują swoje upodobania dobierając nazwy z tego właśnie obszaru (*Phoenix, webmaster*).
- Zdarzają się także osoby, które w przewrotny sposób przyjmują nicki całkowicie pozbawione sensu lub znaczenia.

Użytkownicy wspomnianych serwisów sporadycznie tylko poprzez niebanalną nazwę starali się odzwierciedlić własną osobowość lub zainteresowania (*dansemacabre, omen*), jeszcze rzadziej tworzyli pomysłowe nazwy-kalambury: w kilku przypadkach zastosowano pisownię pewnego pojęcia wspak, a także akronimy lub skróty pozbawione samogłosek.

Analiza wypowiedzi dotyczących pochodzenia nazw dowodzi, że (młodym?) internautom brakuje pomysłowości w ich doborze pomimo, że wielu z nich związana jest ze swoimi nickami nawet od wielu lat i niewątpliwie traktuje je jako część własnego wizerunku – nie tylko wirtualnego.

### Badania ankietowe

Na początku 2010 r. przeprowadziłam badania ankietowe wśród 94 studentów kierunków humanistycznych i pedagogicznych Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Średnia wieku badanych wyniosła 20,4 lat.

Jak wynika z danych zawartych w tabelach 1 oraz 2, ponad połowa respondentów zarejestrowanych w różnych portalach społecznościowych nie obawia się ujawniać swoich danych personalnych, w tym duża część ujawnia je publicznie, nie tylko wśród grona znajomych. Oczywiście, można się domyślać, że zależy to od rodzaju portalu oraz może dotyczyć tylko części oficjalnych danych. Ponadto taka forma zaistnienia w sieci nie wyklucza jednoczesnej obecności na innych portalach w formie ukrytej lub częściowo ukrytej wobec nieznanym członków społeczności.

Tabela 1. Sposób upublicznienia/zatajenia własnych danych personalnych w Sieci

Na serwisach społecznościowych używasz: (liczba odpowiedzi w %)	
własnych danych personalnych	55,3
danych personalnych przetworzonych tak, aby utrudnić odnalezienie profilu w wyszukiwarce	26,6
anonimowego nicka	30,9

Źródło: badania własne

Tabela 2. Stopień upublicznienia własnych danych personalnych w Sieci

Co najmniej jeden profil osoby badanej zawierający dane personalne jest: (%)	
upubliczniony dla wszystkich (tylko w obrębie danego portalu lub w dowolnej wyszukiwarce)	33,0
dostępny tylko dla znajomych	62,8

Źródło: badania własne

Ciekawych danych dostarcza tabela 3. Wynika z niej, iż ponad 1/3 osób upublicznia swój fotograficzny wizerunek, dzięki któremu można tę osobę rozpoznać.

Tabela 3. Stopień upublicznienia fotografii zawierającej twarz w Sieci

Co najmniej jeden profil osoby badanej zawierający fotografie, na których widać twarz jest: (%)	
upubliczniony dla wszystkich (tylko w obrębie danego portalu lub w dowolnej wyszukiwarce)	35,1
dostępny tylko dla znajomych	56,4

Źródło: badania własne

Dalsze badania związane są – niezależnie od jawności czy anonimowości badanych osób – z potrzebą wykazania się oryginalnością własnego wizerunku oraz zainteresowań ukierunkowanych na oryginalne i ciekawe rozwiązania zastosowane w wizerunkach innych członków społeczności internetowych. Wyniki ujęte w tabelach 4 oraz 5 dowodzą, iż dla większości badanych kwestia staranności i pomysłowości w tworzeniu własnego wizerunku jest istotna lub dość istotna. O stopniu różnorodnej aktywności badanych internautów świadczy także liczba używanych przez nich nicków. Liczba stałych nicków używanych na serwisach społecznościowych i/lub na forach tematycznych wynosi średnio 1,8. Jedna z badanych osób posiada aż pięć stałych nicków, niecałe 5% nie posługuje się stałym nickiem, natomiast aż 16% nigdy nie używało nicków okazyjnych.

Tabela 4. Zainteresowanie oryginalnością cudzych nazw i opisów w Sieci

Badani zwracają uwagę na oryginalność:	często	czasami	nigdy
nicków, awatarów innych internautów	23,4	50,0	25,5
opisu w profilach innych internautów	31,9	42,6	24,5

Źródło: badania własne

Tabela 5. Staranność w doborze własnych nicków

Odpowiedzi na pytanie (%):	zawsze lub prawie zawsze	często	rzadko	nigdy lub prawie nigdy	nie używam takich nicków
Czy nicki stałe starasz się dobrać w sposób przemyślany?	41,5	26,6	13,8	7,4	4,3
Czy nicki okazjne (np. jako gość na forum) starasz się dobrać w sposób przemyślany (np. stosownie do tematyki, do Twojej postawy wobec problemu itp.)?	12,8	23,4	31,9	11,7	16,0

Źródło: badania własne

Podsumowując powyższe wyniki można stwierdzić, iż autoprezentacja w serwisach społecznościowych cieszy się wśród badanych studentów nieco większą niż umiarkowaną popularnością. Koncentrują się oni raczej na ogólnej aktywności sieciowej niż na zainteresowaniu cudzym wizerunkiem czy też na mozolnym wypracowaniu niepowtarzalnego, przyciągającego innych internautów wizerunku własnego.

## Literatura

Jarosz B.: *Portal Nasza-klasa – fenomen wielopokoleniowy czy „nasza umarta klasa”?* [W:] *Komputer w edukacji*. Red. naukowa J. Morbitzer. Wydawca: Pracownia Technologii Nauczania, Akademia Pedagogiczna, Kraków 2008, s. 86-92

Kwik: *Nickname*. <http://kwik.salon24.pl/38987,nickname> [dostęp 31.01.2010]

## Analizowane strony www

<http://forum.stalker.pl/viewtopic.php?t=310&sid=f98c3f10a882b7664fb651bc9b663d66viewtopic.php> [dostęp 13.12.2009]

<http://podaj.net/forum/viewtopic.php?t=1048> [dostęp 21.05.2008]

<http://tibia.net.pl/hyde-park/42018-skad-sie-wzial-twoj-nick.html> [dostęp 02.02.2010]

<http://tibia.net.pl/hyde-park/490-skad-pomysl-na-wasze-pseudo-na-forum.html> [dostęp 29.11.2009]

[http://www.playpc.pl/forum/forum,pt21809\\_Pochodzenie-nickow.aspx](http://www.playpc.pl/forum/forum,pt21809_Pochodzenie-nickow.aspx) [dostęp 03.12.2009]

<http://www.ps3forum.pl/historia-waszych-nicknameow-t1057.0.html> [dostęp 03.05.2007]

<http://www.saphira.fora.pl/o-nas,25/pochodzenie-nickow,4787.html> [dostęp 02.02.2010]

<http://www.sdcv.pl/f15/pochodzenie-nick-w-330679> [dostęp 29.11.2009]